

KS. STANISŁAW JANECZEK (KUL)

PRZEDMOWA

Sekcja Wykładowców Filozofii Uczelni Katolickich w Polsce przedkłada drugi z kolei tom z serii *Dydaktyka filozofii*. Nasza inicjatywa ożywienia dbałości o poziom kształcenia w zakresie filozofii, zwłaszcza w seminariach duchownych, wpisuje się znakomicie w opublikowany przez Kongregację Edukacji Katolickiej *Dekret o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii* z dnia 28 stycznia 2011 r. Jak zwykle został opublikowany w językach kongresowych, ale został przyswojony także w języku polskim. Polski przekład¹ obejmuje także *Notę dotyczącą realizacji „Dekretu o reformie kościelnych studiów w zakresie filozofii”*, która została przesłana do wielkich kanclerzy, rektorów i dziekanów wydziałów kościelnych oraz do wiadomości rektorów uniwersytetów katolickich i przewodniczących konferencji Episkopatu. *Nota* omawia normy wprowadzone przez *Dekret*, uściśla niektóre punkty i dostarcza wskazówek niezbędnych do jego zastosowania. W szczególności zawiera kalendarium zastosowania *Dekretu*. *Dekret* podejmuje kwestię znaczenia filozofii w perspektywie działań ewangelizacyjnych Kościoła, roli filozofii w kulturze, a zwłaszcza w zakresie badań i dydaktyki filozofii na wydziałach filozoficznych oraz na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych (lub też w instytucjach w różny sposób afiliowanych do tych wydziałów), także w formacji kandydatów do kapłaństwa.

Obecne wskazania Stolicy Apostolskiej nie są niczym nowym w dziejach Kościoła. Są bowiem tylko skromnym, choć ważnym „uaktualnieniem niektórych punktów konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana* i dotyczących jej *Ordinationes*”. Kościół już wielokrotnie wcześniej wskazywał nie tylko na znaczenie filozofii dla kultury ogólnoludzkiej czy jednostkowej egzystencji ludzkiej, ale także dla doktryny chrześcijańskiej i teologii. Zalecał nawet określone nurty w dziejach filozofii, które winny być podstawą jej nauczania w uczelniach kościelnych.

¹ Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

Obserwujemy to także w ostatnim stuleciu. Choć na Soborze Watykańskim II ujawniły się przejawy niechęci wobec dotychczasowej roli tomizmu w teologii, zgłaszane przez bardziej radykalnie nastawionych promotorów *aggiornamento*, to ostatecznie – w duchu wolności poszukiwań filozoficznych, wyrażającej się w uwzględnieniu osiągnięć współczesnej filozofii i nauk matematyczno-przyrodniczych oraz dostrzeżeniu wagi związku filozofii z aktualną egzystencją ludzką – Kościół podtrzymał ideę filozofowania w duchu wiary, ukazał znaczenie filozofii w systematycznej refleksji nad „człowiekiem, światem i Bogiem” oraz docenił rolę studium filozofii w formacji kapłańskiej (*Optatam totius* 15).

Donośnym głosem na temat roli filozofii w kulturze, jednostkowej egzystencji ludzkiej i w życiu chrześcijanina wypowiedział się papież Jan Paweł II, m.in. formułując w encyklice *Fides et ratio* nieśmiertelną metaforę o nierozłącznym związku wiary i rozumu, jako „dwu skrzydłach, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Nic dziwnego, że jest niezbędna „harmonia poznania filozoficznego i poznania wiary: wiara domaga się, aby jej przedmiot został poznany za pomocą rozumu; rozum, osiągając szczyt swoich poszukiwań, uznaje, jak konieczne jest to, co ukazuje mu wiara” (42). Stąd też stwierdzał raz jeszcze, że „studium filozofii jest podstawowym i nieodzownym elementem w strukturze studiów teologicznych i w formacji kandydatów do kapłaństwa” (62). W tym aspekcie, choć stwierdzał, że „Kościół nie głosi żadnej własnej filozofii ani nie opowiada się oficjalnie po stronie jakiegoś wybranego kierunku filozoficznego, odrzucając inne”, to przecież „Magisterium Kościoła może zatem i powinno krytycznie oceniać – mocą swojego autorytetu i w świetle wiary – filozofie i poglądy, które sprzeciwiają się doktrynie chrześcijańskiej” (49–50). Nie zawahał się też ukazać św. Tomasza z Akwinu jako „mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii” (43), choć w nowożytności docenił dziedzictwo m.in. takich myślicieli chrześcijańskich, jak „John Henry Newman, Antonio Rosmini, Jacques Maritain, Etienne Gilson i Edyta Stein w świecie zachodnim, a w kręgu kultury wschodniej uczonych formatu Władimira S. Sołowjowa, Pawła A. Florenskiego, Piotra J. Czadajewa, Władimira N. Łosskiego” (74).

Nic więc dziwnego, że i obecny *Dekret* nie tylko zabiega o pogłębienie studiów filozoficznych na wydziałach filozoficznych, ale nade wszystko wyraźnie wzmacnia rolę studium filozoficznego na kierunku teologia, dbając, by filozofia była w każdym przypadku wykładana przez odpowiednio przygotowany i liczny zespół nauczycieli akademickich oddających się wyłącznie badaniom filozoficznym, by mogli właściwie zaznajomić słuchaczy z obecnym stanem filozofii. Przede wszystkim wymaga uprawiania i nauczania filozofii, która odznaczałaby się – niedostępną

naukom szczegółowym, z natury „wycinkowo” ujmującym rzeczywistość – uniwersalnością i gruntownością poznania oraz przy zagwarantowaniu koniecznego charakteru też filozofii. Dopiero takie jej ujęcie może spełnić wymóg mądrościowego charakteru filozofii, która winna ukazywać sens ludzkiej egzystencji i jednoczyć aspektywne podejścia poznawcze nauk szczegółowych. Tłumaczy to potrzebę wykorzystania klasycznej metafizyki, „umiejącej wyjść poza dane doświadczone, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś absolutnego, ostatecznego, fundamentalnego” (4).

W szczególności filozofia, przy poszanowaniu autonomii przedmiotów i metod badawczych, jest niezbędna w badaniach teologicznych. Dekret przywołuje stanowczą opinię papieża Benedykta XVI, że „kryzys teologii posoborowej jest w dużej mierze kryzysem jej podstaw filozoficznych. [...] Gdy podstawy filozofii nie są jasne, teologii zaczyna brakować gruntu pod nogami. Nie wiadomo wtedy, jak dalece człowiek poznaje naprawdę rzeczywistość, a co za tym idzie, jakie są podstawy, na których może się oprzeć w myśleniu i mówieniu” (9).

Dekret wzbogaca także wątek poznawczy o charakterystyczne dla nauczania papieża Benedykta XVI, zwłaszcza śladem św. Bonawentury, zespolenie prawdy z miłością, w czym widzi szczególny wkład Kościoła we współczesne życie kulturowe i społeczne, w perspektywie wykorzystania filozofii w dialogu niezbędnym wobec współczesnego pluralizmu idei. Dekret akcentuje bowiem przede wszystkim znaczenie *habitus*, a więc umiejętności, sprawności, najczęściej intelektualnych, umożliwiających „podjęcie dyskusji intelektualnej w społeczeństwach pluralistycznych, znacząco zagrożonych relatywizmem i wpływem ideologii, lub też w społeczeństwach pozbawionych autentycznej wolności [...], z zachowaniem wyrazistej i wolnej od lęku postawy” (11).

Dekret nie zostawia również wątpliwości co do wyboru określonego stylu filozofowania, akcentując rolę filozofii bytu o odniesieniach mądrościowych, stąd ukazuje „wyróżnione miejsce [...] filozofii świętego Tomasza z Akwinu”. Potrafił on ukazać „pozytywną relację między wiarą i dominującym w tamtej epoce sposobem rozumowania”, przy czym „uznanie, jakim Kościół darzy jego metodę i doktrynę, nie może być traktowane w kategoriach wyłączości, ale ma charakter »egzemplaryczny«” (12).

Stanowczość wskazań Kościoła zawartych w *Dekrecie*, aktualizującym przepisy konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana*, wyraża się w formułowaniu postulatów o charakterze instytucjonalnym. Przedłuża bowiem studia filozoficzne na pierwszym stopniu kształcenia z dwóch do trzech lat oraz wymaga ześrodkowania pierwszego dwulecia na pięcioletnich studiach teologicznych na studium filozofii („należy uzyskać co

najmniej 60% ogólnej liczby punktów zaliczeniowych przewidzianych na pierwszych dwóch latach studiów” – art. 51), wzbogacającym o przedmioty humanistyczno-społeczne i wprowadzenie do studium teologii, choć nie omieszka podkreślić potrzeby integracji tych elementów z całościową wizją kształcenia teologicznego.

Co więcej, *Dekret* i dołączona doń *Nota* formułują wymogi nawet co do chronologii urzeczywistnienia ich zaleceń. Nowa praktyka nauczania filozofii na wydziałach filozoficznych i teologicznych ma się bowiem ujawnić już od roku akademickiego 2012/2013. *Nota* wymaga także spełnienia przez te wydziały szeregu warunków, które pozwolą Stolicy Apostolskiej sprawnie monitorować postęp w przygotowaniu i realizacji wymaganych zmian według precyzyjnie określonego harmonogramu.

Dzięki inicjatywie bpa Grzegorza Rysia, prezydującego rektorom wyższych seminariów duchownych, diecezjalnych i zakonnych, *Dekret* mógł być przedstawiony 7 września 2011 r. na zebraniu plenarnym księży rektorów. Z kolei dzięki inicjatywie bpa Andrzeja Dziuby został 7 października tegoż roku przeanalizowany na spotkaniu eksperckim Rady Naukowej Episkopatu Polski, zaś 27 września omówiony na jej dorocznym spotkaniu plenarnym. Co prawda, w polskich warunkach wskazania *Dekretu* wydają się zasadniczo urzeczywistniane nie tylko na wydziałach filozoficznych, ale także teologicznych i w seminariach duchownych, a odstępstwa mogą być ujmowane tylko w kategoriach ilościowych, nie zaś jakościowych. Należy wszakże ufać, że ostatnia inicjatywa Stolicy Apostolskiej wzmocni troskę o nauczanie filozofii także w polskich uczelniach katolickich, nie tylko na zasadzie zrozumiałego posłuszeństwa wskazaniom władzy kościelnej, ale przede wszystkim dlatego, że właściwie urzeczywistniane studium filozofii przyczyni się do doskonalenia seminaryjnego przygotowania do życia kapłańskiego, ubogaci formację pastoralną oraz przyczyni się do pogłębienia kultury naukowej w zakresie teologii. Dramatycznie ujął to w przywoływanym wyżej cytacie Ojciec Święty Benedykt XVI, lękający się, by teologii nie zabrakło „gruntu pod nogami”, który ofiarować jej może filozofia, szczytając się, że może być *ancilla theologiae*. Dopiero tak pojęta teologia wypełni swą religijną i kulturową misję, jak zapewnił papież Benedykt XVI w pamiętnym wykładzie w Ratyźbonie 12 września 2006 r.: „Odwaga otwierania się na wielkość rozumu, a nie odrzucanie jego wielkości – to właśnie stanowi program, poprzez który teologia podejmująca refleksję nad wiarą biblijną wchodzi w dialog z obecnymi czasami”.

Niniejszy tom serii Dydaktyka Filozofii wprowadza w drugi wielki człon refleksji filozoficznej. Omówiwszy w tomie I refleksję nad człowiekiem, podejmuje problematykę ludzkich odniesień do Boga rozważanych w filozofii religii. Religia, jako trwałe i ważne zjawisko kulturowo-spo-

łeczne, była i jest przedmiotem wielu nauk humanistycznych i społecznych. Dbając o gruntowne przedstawienie religii na gruncie filozofii, nie można pominąć omówienia analiz dotyczących różnych aspektów natury i funkcjonowania religii podejmowanych przez poszczególne nauki szczegółowe, nawet gdyby nie wiem jak mocno podkreślało się autonomię filozofii w zakresie jej przedmiotu i stosowanych przez nią metod. Właściwy dyskurs filozoficzny na temat religii poprzedza więc szerokie omówienie specyfiki badawczej różnych nauk o religii, począwszy od przedstawienia refleksji metodologicznej na temat statusu nauk o religii. Kompletność wykładu samej filozoficznej refleksji nad religią wymaga z kolei, by przedstawić bogactwo jej rozmaitych ujęć. Choć niekiedy znacznie się one różnią, to przecież pokora wobec naszych ograniczonych możliwości poznawczych, wynikająca z aspektywności naszego poznania, nie pozwala zaprzeczyć, iż pełniejszy obraz współczesnych dokonań w zakresie filozofii religii przyczyni się do sformułowania jej gruntowniejszego ujęcia. O przedstawieniu różnych tradycji badawczych w zakresie filozofii religii, nawet gdyby nie były w każdym przypadku wykorzystane w ramach dydaktyki tego przedmiotu, zdecydowała także wierność podstawowej intencji właściwej tej serii wydawniczej, by zaznajamiać osiągnięciami mniej znanymi na gruncie polskim, zwłaszcza z nowszymi, by mogły być łatwiej dostępne tym wykładowcom filozofii religii, którzy nie prowadzą zasadniczo badań w zakresie tej tematyki.

Tak jak w poprzednim tomie, do obecnej edycji zaproszono wszystkich najbardziej znanych i cenionych filozofów religii oraz cieszących się autorytetem przedstawicieli innych nauk zajmujących się religią. Także w tym przypadku nie jest to prezentacja pełna, ale wydaje się, że na tyle oddaje stan współczesnych badań nad religią, że może być użytecznym przewodnikiem nie tylko w dydaktyce filozofii religii na poziomie uniwersyteckim, ale także w praktyce badawczej. Pozwalam sobie też wyrazić nadzieję, że choć również obecna inicjatywa wydawnicza powstała w wyrazistym środowisku ideowym, to jednak ze względu na jej rzetelność w stawianiu maksymalistycznie pojętych problemów filozoficznych, a także na podobną wartość argumentacyjną, zostanie życzliwie przyjęta także przez inne polskie środowiska naukowe. W zasadzie zachowano treść i formę nadesłanych tekstów, ujednolicając jedynie zapisy bibliograficzne. Stąd też niektóre teksty mają charakter *stricte* badawczy, gdy inne mają treść bardziej dydaktyzującą czy formę eseistyczną.